

Podłoże historyczne prostytycji – 4

29 listopada 2013

Prostytycja w starożytności pomimo wielu wspólnych cech różni się od prostytycji w innych epokach. W starożytnej Grecji zauważa się szczególny podział na jej niższą warstwę i drugą w dzisiejszej nauce bardzo kontrowersyjną wyższą, ekskluzywną warstwę prostytycji heter. W przeciwieństwie do wielu innych kultur Grecy nie odrzucali męskiej prostytycji. Prostytutkami byli często niewolnicy, niewolnice i wyzwolenicy. W przypadku Grecji sytuacja w Atenach jest dobrze przekazana, jednak poza tym informacje źródłowe są bardzo ubogie.

Nie jest znane od kiedy w starożytnej Grecji miała miejsce prostytycja w sensie seksualnej usługi za pieniądze, lub inne wynagrodzenie. Pierwsze pisemne poświadczenie znajduje się u Archilocha w VII wieku przed Chrystusem[1]. Dopiero w okresie klasycznym możemy zauważyć (tylko= usunąć) odosobnione wypowiedzi o prostytycji w Grecji. Szczególnie znany z prostytycji był Korynt.

Najważniejszym źródłem dla badania starożytnej prostytycji jest mowa oskarżycielska Apollodora – przekazana jako jedna z mów Demostenesa(Pseudo-Demostenes)- przeciw byłej heterze Neaira[2]. Zarzucano jej poślubienie obywatela Aten oraz uznanie jej własnych dzieci za ateńskich obywateli, mimo że ona stamtąd nie pochodziła. Takie zachowanie było wówczas karalne. W mowie tej oskarżyciel przedstawia dokładnie towarzyszy życia Neairy, z którymi się spotykała oraz całą jej historię, rozpoczynając od jej pierwszych kroków jako prostytutki w jednym z domów publicznych w Koryncie, a kończąc gdy miała 50 lat. Nie jest to jedyne tak bardzo szczegółowe źródło odnoszące się do Grecji, ale do całej starożytności. Przekaz w postaci mowy wygłoszonej przez Demostenesa jest szczęśliwym przypadkiem dla badania greckiej historii kultury.

Został tutaj przedstawiony nie tylko problem, jak zwykle bywało to w mowach sądowych, lecz także podane istotne przepisy.

Oprócz tej mowy znajdują się liczne ustępy w tekście u Atenajosa.[3] Także u greckich historyków i niektórych poetów, przede wszystkim u attyckich komediopisarzy znajdują się od czasu do czasu w dużej mierze mocno przesadzone epizodyczne informacje lub sprawozdania o poszczególnych heterach.

PROSTYTUCJA ŚWIECKA

Najczęściej informacje o prostytucji w starożytnej historii Grecji pochodzą z Aten. Tam zostało udowodnione, że różne formy prostytucji można było spotkać przede wszystkim w porcie Pireus, na przedmieściach Skiron i Kerameikos. Miała miejsce zarówno prostytucja uliczna jak również publiczna w rozmaitych domach publicznych. Odwiedzanie ich było bardzo tanie i było wolno korzystać z nich wszystkim mężczyznom, nawet niewolnikom[4]. Nie istniały moralne zastrzeżenia, co najwyżej w przypadku częstych odwiedzin jakiegoś mężczyzny mogło dojść do publicznego pośmiewiska. Ateny na lądzie greckim były także czymś szczególnym, ponieważ w mieście-państwie znajdowały się domy publiczne, w których pracowali państwowi niewolnicy.

Obcowanie z prostytutkami dla ateńskich mężczyzn nie stanowiło problemu[5]. Jednakże obyczaj wymagał, żeby mężczyzna nie odbywał stosunków z prostytutką pod dachem, gdzie przebywały i żyły jego małżonka, matka lub siostra. Ze źródeł wynika, że obrażone żony wносиły o rozwód z uzasadnieniem, że ich mąż nie okazał wystarczającej dyskrecji. Dla mężczyzn nie było innej możliwości zdobycia seksualnego doświadczenia, ponieważ na ogół nie żenili się przed 30 rokiem życia. Stosunki seksualne z wolnymi obywatelkami nie tylko były potępiane i były stosunkowo rzadkie, lecz także oboje partnerów mogło doprowadzić do kary śmierci. Opiekun, który miał pod swoją opieką dziewczynę, a przyłapał ją z intruzem, powinien ją zabić. Tak więc młodzi ateńczycy raczej nie mieli kontaktu z

kobietami, z którymi nie byli spokrewnieni. Doszło do tego, że w Atenach było z pozoru mniej kobiet niż mężczyzn, tak że wielu z nich nie mogło się ożenić. Dla wielu młodych mężczyzn problem stanowił fakt, że prostytutki, które uchodziły za żadne zysku, musiały być opłacone. Często dochodziło do tego, że młodzi mężczyźni roztrwonili otrzymany spadek z prostytutkami, ale chyba raczej z przyzwyczajonymi do luksusu heterami.

Ochrona prawna prostytutek była nad wyraz ograniczona i bez męskiej opieki kobiety te nie mogły przeżyć. Wprawdzie małżonki i konkubiny były pod ochroną prawa, ale jawnie nie dotyczyło to prostytutek. Ochronę zapewnić im mogli tylko mężczyźni. prostytutki częściej niż obywatelki Aten decydowały się także na dzieciobójstwo. Dotyczyło to przeważnie męskiego potomstwa, ponieważ chłopiec w przeciwieństwie do dziewczynki nie mógł być wychowanym na prostytutkę i stanowił raczej tylko obciążenie finansowe kobiety otrzymującej emeryturę. Wiele rodzin obywateli Aten porzucało swoje córki, aby nie musieli dać im później drogiego posagu. Dziewczyny, które zostały znalezione stawały się własnością znalazcy i często stawały się prostytutkami lub skazane były na prostytucję. Praktyki te były jedną z podstaw braku równowagi płci. Kobiety te nie mogły wychodzić za mąż, ponieważ prawo do małżeństwa zastrzeżone było dla wolnych kobiet. Największą nadzieję jaką mogła mieć prostytutka, będąca niewolnicą było wyzwolenie. Jednak nawet wtedy nie wygasały wszystkie roszczenia poprzedniego właściciela, które obejmowały usługi seksualne.

W Atenach rozróżnia się trzy wizerunki kobiet, które zostały przedstawione w mowie Apollodora przeciw Neairze:

- hetery (prostitutki) – dla przyjemności,
- konkubiny – dla codziennego fizycznego zadowolenia,
- małżonki – dla zapewnienia legalnych potomków i jako zarządczyni domu.

Podział ten nie zawsze jest spójny (akapit hetery).

Szczególną formę ateńskiej prostytucji stanowiły dziewczyny – flecistki (αὐλέτιδες, aulétides)[6]. Istniały od końca VI wieku przed Chrystusem, a możliwe, że jeszcze wcześniej. Ich nazwa pochodziła od instrumentu na którym grały, czyli od aulos (flet). Podczas sympozjonu zabawiały gości najpierw muzyką, a później usługami seksualnymi. Oczywiście flecistki nie były poważanymi heterami. Były normalnymi prostytutkami, które po prostu szukały klientów w porcie Pireus. Chociaż nawet istniały szkoły dla flecistek, to powszechnie sztukę grania na flecie miały przeważnie opanowaną tylko w niewielkim stopniu i należały do najniższej warstwy prostytutek w mieście. Od IV wieku przed Chrystusem określenie αὐλέτιδες (aulétides) było synonimem „taniej prostytutki”. Najwyższa cena, którą mogły zażądać była prawnie ustalona i wynosiła 2 drachmy. Istnieją przekazy, że mężczyźni, którzy zapłacili więcej, niż dozwolone 2 drachmy, byli karani grzywną. Często podczas sympozjonów dochodziło do walki między mężczyznami o określoną flecistkę, co znane jest z literatury. Jednak generalnie, gdy więcej mężczyzn rościło pretensje do jednej dziewczyny godzili się na losowanie. Sama kobieta nie miała prawa głosu. Nie dziwi zatem, że poeta Anakreon określa te prostytutki jako „publiczne przejście” lub nawet „cysterna” (do przyjmowania płynów ustrojowych).

Warunki życia w burdelu (domu publicznym) były najwidoczniej uważane za gorsze, niż życie na ulicy. Z mowy Antyfona Przeciw macosze wiadomo, że niewolnica, konkubina z Philenos otruła swego pana, gdy dowiedziała się, że ma jej dość, przez co musiała się obawiać, że zostanie wysłana do domu publicznego. Większe domy publiczne nazywano πορνεία (pornéa). W Atenach znany jest tzw. Budynek Z., z 15 pokojami, który przez długi czas służył jako dom publiczny i schronisko. Zostały w nim znalezione zarówno przedmioty, które były własnością pracujących tam kobiet, jak również naczynia używane podczas sympozjonów.

Wynagrodzenie dziwki (prostytutki) było negocjowane przed stosunkiem[7]. Istnieją także sprawozdania, według których wstęp musiał zostać opłacony, a potem klient mógł być obsłużony wg własnego wyboru. Świeckie stosunki za pieniądze odróżniały normalną prostytutkę od szanowanych katamitów i heter, od których oczekiwano więcej, niż tylko szybkich czynności seksualnych. Generalnie pieniądze otrzymywał właściciel domu publicznego, który był nazywany πορνοβοσκός (pornoboskós). W średnich i nowych greckich komediach sutener był często celem drwin. Często przedstawiano ich jako chciwych łotrów. Dlatego, że prostytutkami były przeważnie niewolnice, które były zależne od swoich panów i awans społeczny był dla nich prawie niemożliwy. Jednakże istniały też prostytutki, które nie były niewolnicami. W Atenach prostytuowały się zarówno kobiety wyzwolone, jak też kobiety spoza Aten, aby zarobić na swoje utrzymanie. Często w ten sposób pracowały kobiety, które chciały się same wykupić i spłacić powstałe długi. Tak, czy inaczej musiały one się zarejestrować i płacić specjalny podatek.

Było najwidoczniej rzeczą normalną, że właściciel niewolnic kazał im pracować w inny sposób, gdy nie miały żadnych klientów. Były one przeważnie używane do produkcji chust. Przedstawienia przedzących prostytutek pokazuje bowiem wiele wizerunków na wazach. Także znalezienie ponad 100 wag tkackich w już wspomnianym budynku Z. zdaje się to potwierdzać.

HETERY

Określenie hetera jest samo w sobie problematyczne. Gdy wyraz γυνή (gynē) mógł oznaczać zarówno małżonkę, jak również ogólnie kobietę, to wyraz ἑταίρα (hetáira) oznaczał nie tylko kobietę z własnym majątkiem lub wysoko cenioną prostytutkę, lecz także po prostu prostytuującą się niewolnicę. W nowoczesnych badaniach pojęcie hetera odnosi się do tej cenionej i poważanej prostytutki.

W świadomości Greków odróżniana bardzo mocno taką heterę od

zwykłej prostytutki. Hetery były drogim dobrem luksusowym i z reguły były dostępne tylko dla bogatych, i mężczyzn z arystokratycznych rodów. W ich mniemaniu płacili oni heterze nie tylko za czynności seksualne, lecz uważali się także w według tradycji arystokratycznej etyki wymiany podarunków, jako wspaniałomyślni darczyńcy. Wspierali więc hetery i otrzymywali w zamian towarzystwo, miłość i przysługi seksualne.

Prostytutki zwykle były jedynymi kobiecymi uczestnikami sympozjonów. Mogły to być zwykłe dziewczyny – flectistki, jak również drogie hetery. Troszczyły się one o rozrywkę obecnych mężczyzn, do których najpierw należały tańce i muzykowanie, a z biegiem czasu też czynności seksualne. W sztuce greckiej bardzo często odnaleźć można portrety heter. Szczególnie często były one rysowane na wewnętrznych wizerunkach szalek do picia w stylu czerwonofigurowym (zdjęcie po prawej stronie). Tego rodzaju czarki należały także do wzmiankowanego już wyposażenia Budynku Z., używanego podczas sympozjonu.

Hetery tak samo były po części niewolnicami, lecz także po części wolnymi kobietami. Sporadycznie osiągały wielki dobrobyt. Zniewolone hetery były często wykupywane i wyzwalane przez swoich bogatych mecenasów. Po czym mogły pracować na własny rachunek, lub utrzymywać stosunki ze swoim mecenasem. Wspomniana już Neaira, której los jako jedynej starożytnej prostytutki został nam przekazany, miała po wykupieniu problem, gdyż dwaj mężczyźni rościli sobie do niej pretensje. Jednym był człowiek, który ją wykupił, a drugim nowy protektor. Ostatecznie jednak obaj pogodzili się z istniejącą sytuacją. Czy Neaira się z tym pogodziła, nie wiadomo, ale nie miała za bardzo wyjścia i musiała pogodzić się z ich wyrokiem.

W porównaniu materiałów źródłowych dotyczących zwykłych prostytutek i heter oraz ich pozycji, ten drugi jest w starożytnej Grecji nieporównywalnie obszerniejszy. O wielu heterach istnieją przekazy imienne. Najbardziej znaną jest Aspazja, małżonka Peryklesa, jednak niesprawiedliwie, ponieważ

nie była ona heterą. Jej małżeństwo w Atenach nie zostało uznane za zgodne z prawem z powodu tego, że pochodziła z zagranicy i jedynie poprzez to uważana była za konkubinę, a przez politycznych przeciwników męża, została powiązana bezpośrednio z prostytutką. Ten przykład pokazuje, jak nieostre (tępe) pojęcie zostało użyte do demagogicznych celów.

Ten problem odbijał się echem jeszcze w XX wieku. Aby własne moralne poglądy zharmonizować z wyobrażeniami o tych kobietach, w badaniach został skonstruowany obraz kobiety wykształconej. Jednak dzisiaj już nie można takiego wizerunku utrzymać. W aktualnych badaniach coraz bardziej rozmywa się granica pomiędzy heterami, a zwykłymi prostytutkami. Niektórzy badacze negują już nawet realne istnienie heter i widzą w nich tylko drogie prostytutki lub konkubiny, które wcale nie były prostytutkami.

PROSTYTUCJA MĘSKA

W epoce klasycznej Grecji w odróżnieniu od szanowanej pederastycznej miłości do chłopców, która rozgrywała się w obrębie społeczeństw polis między wolno urodzonymi i obywatelami wyposażonymi w prawa poszczególnego polis, właściwie nie należała do kręgu prostytucji[8]. Męskimi prostytutkami byli w greckich miastach w epoce klasycznej i hellenistycznej z reguły niewolnicy. Podobnie jak do żeńskich, tak do męskich prostytutek przychodzili tylko męscy klienci[9]. Mężczyźni musieli płacić podatek od prostytuowania się (πορνικὸν τέλος, pornikón télos). Prawdopodobnie dotyczyło to też żeńskich prostytutek.

Miłość do chłopców z reguły nie była równoważna z miłością do kupienia. Była często stosowana jako środek wychowawczy i rzadko kiedy opierała się na wzajemnościach, które nie były wypłacane w formie pieniężnej, lecz podświadomie w postaci prezentów.

W Atenach nie było większych domów publicznych z mężczyznami.

Prowadzili oni działalność raczej w małych, pojedynczych pomieszczeniach (oἰκῆμα, óikēma), których drzwi były otwarte na ulicę. Nie mając klientów, siedzieli przed drzwiami i na nich czekali. Znany jest przypadek Phaidona z Elidy, przyjaciela i ucznia Sokratesa, któremu Platon wystawił pomnik w dziele pod tym samym tytułem. Po zdobyciu miasta Elidy został on wywieziony do Aten i osadzony, jako niewolnik w chłopięcym domu publicznym. Później został wyzwolony przez Sokratesa.

Wydane przez Solona prawo zabraniało pod karą śmierci, żeby ateński obywatel, który trudnił się prostytutką, mógł przemawiać na zgromadzeniu ludowym, obejmować urząd lub brać inny udział w życiu publicznym[10].

PROSTYTUCJA SAKRALNA

W nowoczesnych badaniach istnieje też bardzo kontrowersyjna prostytutka świątynna, w której świątynne niewolnice (Hierodule) prostytuowały się za pieniądze ku czci jakiegoś bóstwa. W antycznych źródłach mamy informacje przede wszystkim z Koryntu o kulcie w świątyni Afrodyty[11]. Pindar docenił w jednym z swoich poematów korynckiego Ksenofonta za poświęcenie 100 hierodul[12]. Jednakże historyk V. Pirenne-Delforge zaprzecza, jakoby taka sakralna prostytutka w Grecji istniała.

Tak samo uważa się sycylijski kult Afrodyty z Erice za prostytutkę sakralną, o czym na przykład informują Owidiusz, Strabon i Diodor[13]. Jeszcze we wczesnym okresie cesarstwa rzymskiego znajdowały się tu hierodule, jako świątynne prostytutki. Kult ten miał znaczenie ponadregionalne i sięgał aż do Rzymu, gdzie jednak nie ma żadnej konkretnej wzmianki o prostytutce sakralnej, nawet jeśli prostytutki odgrywały tam istotną rolę podczas świąt ku czci Wenus, Erycina, Venus Verticordia, Fortuna Virilis i Flora.

Źródło: [Wikipedia](#)

PRZYPISY

- [1] Aelianus, *Varia historia*, 4, 14.
- [2] Demostenes, *Mowa*, 59.
- [3] Atenajos, 13.
- [4] Eubulos, fragment 67 K.-A.
- [5] Hamel, *Der Fall Neaira*, S. 25 f.
- [6] Hamel, *Der Fall Neaira*, strona 18-24.
- [7] Hamel, *Der Fall Neaira*, strona 17.
- [8] Harald Patzer, *Die griechische Knabenliebe*. (Sitzungsberichte der Wissenschaftlichen Gesellschaft an der Johann-Wolfgang-Goethe-Universität Frankfurt am Main, Bd. 29, 1), Wiesbaden 1982, strony 1-131.
- [9] Ajschines, *Timarchum*, 40.
- [10] Ajschines, *Timarchum*, 21; Demostenes, *Mowa*, 22, 30.
- [11] Strabon, 8, 6, 20; 12, 2, 36; Athenaois, 13, 573.
- [12] Fragment 122.
- [13] Owidiusz, *Fasti* 4,865ff.; Strabon, 6, 2, 6; Diodor, 4, 83.